

# Przegląd Prasy Zagranicznej

---

## TREŚĆ:

### 1. SPRAWY POLSKIE.

---

- a/ Stosunki polsko-niemieckie .....str.1.
- b/ Stosunki polsko-litewskie ..... " 2.

### 2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

---

- a/ Polityka zagraniczna Z.S.R.R. ....str.5.
- b/ Sprawa o zabójstwo Petlury ..... " 6.

### 3. NOTATKI I INFORMACJE.

---



1. SPRAWY POLSKIE.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

VOSSISCHE ZEITUNG z 23/X. pisze, że rokowania polsko-niemieckie mają być podjęte mniejwięcej za 14 dni. Dowiaduje się o tem "Demokratische Zeitungsdienst" z kół miarodajnych. Ministerstwo Spraw Zagranicznych - pisze dziennik - w każdym razie przywiązuje wielkie znaczenie temu, aby ze względu na ogólne położenie polityczne, jak również celom utrzymania niemyślności w Polsce, rozpoczęły się jaknajprędzej rokowania, albowiem w przeciwnym razie mogą być utracone te koncesje w sprawie osiedlenia, które już zostały osiągnięte.

NACHTAUSGABE /niem.-nar./ z 24/X. w dłuższej korespondencji z Bytomią ponawia próbę przedstawienia w jaknajbardziej nickerzystnem oświetleniu widoków traktatu handlowego z Polską. Dziennik występuje przeciw optymizmowi prasy niemieckiej i polskiej, w związku z odwiedzinami Dyrektora generalnego Schmidta i prof. Wolfa w Warszawie. Wobec zręcznych posunięć, przedstawiających Polskę jako stronę zawsze do porozumienia skłoną, - pisze "Nachtausgabe" - należy na trzeczwo stwierdzić, że mimo pewnych sukcesów w sprawie robotników sezonowych, w kwestji likwidacji majątków niemieckich i w sprawie osiedleńczej istnieją w dalszym ciągu trudności realne, stojące na drodze do zawarcia traktatu handlowego z Polską. Trudności te przejawiają się głównie z zapowiedzią maksymalnych cół polskich, skierowaną rzekomo wyłącznie przeciw Niemcom i w dezycjach polskich, dotyczących eksportu produktów agrarnych. Posel Rauscher w rokowaniach dyplomatycznych z rządem polskim doprowadził wprawdzie do porozumienia prowizorycznego w sprawie osiedleńczej, szczegóły jednak tego porozumienia dotąd nie zostały ogłoszone, i, jak twierdzi "Nachtausgabe" Niemcy uzyskały w tej sprawie nader małe wyniki. Minister Strasemann wobec tego dopiero wówczas rozpocznie porozumiewać się z ministrem wyżywienia Schiele w sprawie ustępstw gospodarczych na rzecz Polski, gdy gabinet uzna, iż kompromis w sprawie osiedleńczej stanowi wystarczającą podstawę do porozumienia gospodarczego. Na dalszy bieg tych spraw Konferencja polsko-niemieckich przemysłowców nie będzie mogła mieć żadnego wpływu; przez traktat handlowy Polska jedynie zyska, gdyż wzrośnie wywóz węgla, żelaza i wytworów żelaznych do Niemiec, natomiast zupełnie nie wzrośnie wywóz z Niemiec do Polski. Polska zapotrzebowania swoje w przyszłości również pokrywać będzie wy-



łącznie wewnątrz kraju lub też z krajów innych. Traktat handlowy - kończy "Nachtausgabe" - musi być interesem, a interes tylko wówczas uważać można za dobry, jeżeli zawiera go się na korzystnych warunkach.

VOSSISCHE ZEITUNG z 24/X. zamieściła obszerną depeszę z Warszawy, p.t. "Amerykanizacja Polski". Depeszę tę dziennik zamieszcza na naczelnym miejscu. Korespondent dziennika oświadcza w niej, że kontrola finansowa Ameryki nad finansami Polski oznacza nie tylko wzmożenie zależności Polski od bogatej Ameryki, lecz również wzmocnienie łączności pomiędzy Ameryką a Polską. Największy sukces samodzielny Polski w okresie ustabilizowania waluty nie mógłby wzbudzić zagranicą tak wielkiego zaufania, jak fakt, że stabilizacja ta oparta jest na pomocy i nadzorze Ameryki, obejmującej w ten sposób pewnego rodzaju gwarancję ze złotego. Głównym celem pożyczki polskiej jest - zdaniem korespondenta - zagwarantowanie zaufania zagranicy do stabilizacji waluty polskiej: 60 milj. dol. mają być tylko początkiem dalszego napływu kapitału do Polski. Polska chce przystąpić wreszcie do wykorzystania swoich bogactw naturalnych i wyzyskania własnych sił roboczych, jak również zamarykanizować swą gospodarkę. Co do chodzi o oddzielenie tej pożyczki na rokowania handlowe, to korespondent oświadcza, że to czynnik w Niemczech, które miały nadzieję, że Polska skapitułuje w sprawach handlowych z obawy o złotego, muszą teraz wyrzec się wszelkich tego rodzaju nadziei po powiększeniu rezerwy Banku Polskiego, ograniczeniu obiegu pieniężnego po uzyskaniu pomocy Ameryki w wyrównaniu budżetu. Polskę jednak będzie musiała spłacać pożyczkę amerykańską przy pomocy wzmoczonego eksportu, dlatego też korespondent stwierdza, że Polska będzie skłonna do zawarcia traktatu handlowego, jeżeli będzie w nim widziała zabezpieczenie eksportu swoich głównych produktów. Jest teraz rzeczą niemieckiej polityki handlowej, uczynić Polsce konkretno propozycje. Po pożyczce amerykańskiej Polska będzie bardziej skłonna do uczynienia pewnych ustępstw dla eksportu przemysłowego Niemiec, ponieważ przemysł polski uwolnił się od nerwowego lęku przed konkurencją.

#### STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

---

LIETUVI z 21/X. w art. wst. nawiązuje do noty litewskiej przesłanej Lidzo Nar. i pisze: "Nawet biorąc pod uwagę całą awanturniczość polityki polskiej, trudno uwierzyć, by Polska osmieliła się prowadzić otwartą wojnę z Litwą.

Ma się rozumieć, że nie bojaźń przed Litwą powstrzymuje ją od tego. Lecz jasno, że najbliższym sąsiadem Polski a w szczególności Rosji, nie jest wszystko jedno, czy Polacy będą gospodarować na przestrzeni do Niema, czy też do Morza Bałtyckiego. Wtargnięcie Polaków na Litwę wytworzyłoby dla Rosji sytuację nie do zniesienia. Wtedy naprawdę powstałby blok antysowiecki od Morza Czarnego do Oceanu Północnego. Oznaczałoby to zupełne odsunięcie Rosji do Azji. Temu zaś przypisać należy zdenerwowanie Sowietów przy każdym zastrzeżeniu stosunków polsko-litewskich."

Autor jednakże spodziewać się może Litwie wszelkich możliwości ze strony Polski, gdyż jego zdaniem Marsz. Piłsudski znów zaczyna marzyć o odbudowaniu wielkiej Rzeczypospolitej na podstawach federacyjnych.



Dla nikogo nie jest tajemnicą - dodaje autor - że nici ostatniego powstania w Taurogach kryją się po tamtej stronie demarkacyjnej linii. Przeto też wszyscy Litwini muszą przyznać, że rząd litewski postąpił szlachetnie, dążąc do wyświeślenia na forum międzynarodowej "roboty" polskiej.

Autor wierzy, że nota litewska opierając się o paragraf 11. statutu Ligi, da możność "wyświeślenia" wszystkich machinacji polskich względem Litwy". Przeciż postępowanie Polski, które jest w dodatku członkiem Rady Ligi War., - to istne szydorstwo i kłótnia z usiłowań i celów Ligi. Wołanie narodu litewskiego z powodu krzywd, wyrządzonych mu, musi wreszcie doczekać się sprawiedliwego oddźwięku na Zachodzie.

LIETUVIS z 22/X. W art. wst. ubolowa nad tem, że przychylna Litwie prasa czechosłowacka w związku z obecnym konfliktem polsko-litewskim zamięszcza artykuły nieprzychylnie dla Litwy.

Autor usiłuje dowieść, że Polska względem Litwy przez cały okres powojenny stosowała metody "oparte na oszustwie i kłamstwie". Tu wylicza autor doznane "krzywdy": umowa suwalska, bunt Zeligowski, koronacja Matki Boskiej Ostrobramskiej i ostatnie prześladowania Litwinów. "Naprawdę - pisze autor - swego czasu wykazaliśmy zaufanie do przedstawicieli Ententy, którzy powstrzymali wojsko litewskie przed rozbiciem wroga /Polski/, kończącego podówczas wojnę z Bolszewikami. Obiecano nam za to szlachetne rozwiązanie naszej sprawy." Wszystko to się robi po to, aby wyprowadzić z równowagi nie tylko miejscowych litwinów, ale i cały naród litewski. Ci, których Piłsudski jeszcze słucha, albo też powinien słuchać, muszą mu powiedzieć, że dosyć już tej dzikiej samowoli, która może doprowadzić do wielkiej katastrofy. Dziennik żywi nadzieję, że "litwini, cierpiący pod okupacją polską" potrafią wytrwać i doczekać się wyzwolenia.

DER TAG z 22/X. donosi z Warszawy, że atmosfera w stosunkach polsko-litewskich staje się coraz bardziej napięta. Nie ma dnia, aby z jednej z stron nie używano przymusowych zarządzeń albo też aby nie informowano o jakichś oznakach poważniejszego powikłania. Dzienniki wileńskie donoszą, że wzdłuż granicy polsko-litewskiej odbywają się manowry szaulisów, w których udział biorą oficerowie litewskiego sztabu generalnego. Do 2.000 ochotników bierze udział w tych ćwiczeniach. Cwiczenia te tłumaczą nagłe zamknięcie granicy ze strony Litwy. W Warszawie dopatrują się w wszystkich tych przygotowaniach nowych momentów niebezpieczeństwa, które, przy napięciu obustronnem, z łatwością prowadzić mogą do niespodzianek. Z Kowna donoszą ponadto o pobycie litewskiego generała Zienkiewicza w Londynie i jego konferencjach z angielskim ministrem wojny i szefem sztabu generalnego. Generał Zienkiewicz ma za zadanie poruszenie sprawy szkół litewskich w Londynie. W Warszawie sądzą, że pełnomocnik litewski obok tego problemu poruszy prawdopodobnie całokształt konfliktu litewsko-polskiego. Koła polityczne w Warszawie z wielką niezyczliwością przypatrują się działalności generała Zienkiewicza w Londynie, jako to bowiem widoczna próba dla sparaliżowania propagandy polskiej w Paryżu i Londynie.

THE DAILY MAIL z 19/X. Kor. z Warszawy pisze, że litewska organizacja militarna "Szaulis" jest obecnie zmobilizowana i ulokowana niedaleko granicy polskiej. Policja codziennie rabuje domy polskie pod pozorem poszukiwań zarządzonych przez władze.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 20/X. Kor. z Genewy podaje treść noty litewskiej do Ligi Nar. i pisze, że o ile Woldemaras nie dał jednostronnego i przesądzonego stwierdzenia faktów, to wyłącza się, że rząd polski popełnił szereg czynów represyjnych.





L'INDEPENDANCE BELGE z 22/X. pisze z powodu noty litowskiej, że nagła decyzja rządu litowskiego co do wysłania noty do Genewy wygląda na część wspólnego planu litewsko-niemieckiego, zmierzającego do postawienia na porządku dziennym wszystkich spraw terytorjalnych, którymi Polska miałaby zapłacić kosztami interwencji w rozumieniu swych przeciwników. Rząd litowski podnosząc sprawę Wilna i Grodna, przygotowuje ten sam grunt pod rewizję status quo na Pomorzu polskim, które Niemcy pragną odobrać. Zamysły litewsko-niemieckie istnieją już od pewnego czasu. Od czasu pobytu premiera Woldemarasa w Berlinie, który był obecny na uroczystościach 80-letniej rocznicy urodzin Hindenburga, zamysły te zostały wprowadzone w życie. Nota litowska, wysłana zaraz po jego powrocie do Kowna, miała na celu przecięcie prób zbliżenia do Polski, czynionych przez te osoby, które tylko w porozumieniu polsko-litewskim widzą jedyną drogę dla ekonomicznego rozwoju obu krajów i zabezpieczenia pokoju.

LA TRIBUNA z 22/X. donosi z Londynu, iż przybycie tam generała Radus Zenkawicius łącznie jest poza sprawami porozumienia wojenskowego - ze sprawą polsko-litewskiego sporu, tembardziej, że generał ten porozumiewał się z angielskim ministrem spraw zagran.

Anglja już kiedyś bezskutecznie próbowała załagodzić sprawę korytarsza wileńskiego i dziś - ze względów na łażenie angielskie, aby poddawać pod sąd Ligi Nar. tylko te sprawy, w których wszystkie inne interwencje zawiodły, należy spodziewać się, że Anglja będzie próbowała skłonić Litwę do porzucenia sprawy obecnego sporu. Przypuszczać też trzeba, że obecna stabilizacyjna pożyczka Polska, którą Anglja subskrybowała na sumę 2 milj. funtów szterl. na 62 milj. dolarów ogólnej cyfry pożyczki, a która poprawi stosunki handlowo-przemysłowe i wpłynie łagodząco na obecne podrażnienie polityczne. Anglja przyznaje, że sytuacja państw które powstały po rewolucji rosyjskiej wskutek traktatu wersalskiego, jest bardzo trudna, ale liczy na wpływ czasu i potężną pracę, która może najwięcej zdziałać w tych sprawach.

IL NUOVO GIORNALE z 21/X. podaje jako telegram z Warszawy, do "Localanzeiger" wiadomość o zamknięciu przez litwinów granicy polsko-litewskiej i zaznacza, że wiadomość ta niema innego potwierdzenia, natomiast podkreśla, że Kowno w odpowiedzi na dalsze represje Polski stosuje je równie wobec polaków i że pojawiły się na Litwie pocztówki z napisem po angielsku, francusku i litewsku "Wilno niema ojczyzny". "Wszystkie nasze siły do odzyskania Wilna". "Litwa bołuje nad wydarciem Wilna, które jęczy pod obcym jarzmem i czeka godziny swego zbawienia".

A.B.C. Madryt z 19/X. p. Rowasz w art. p. t. "Niezwyczajny podbój Wilna" mówi o zmodyfikowaniu konstytucji litewskiej w sensie uznania Wilna za stolicę Litwy. Polska mogłaby wzruszyć ramionami na ten podbój na papierze. Wojsko litewskie zdolne jest tylko do obalenia gabinetu, a nie jest zdolne oprzeć się atakowi kilku pułków polskich. Wilno stanowić będzie nadal nierozdzieloną część terytorjum polskiego. Jednak Polska nie może zaprotestować energicznie przeciwko tak dziwnej reformie konstytucji litewskiej. Zajmując terytorjum wileńskie - Polska oddziela Litwę od Sowieców i z chwilą, gdy zostaną ujawnione prawdziwe zamiary sowieckie, świat uzna w Polsce najbardziej wysuniętą strażnicę cywilizacji. Nie wiadomo też, czy dążenie Litwy do anektowania Wilna wpływa ze źle pojętych motywów patriotycznych, czy też poddyktowane jest względami strategicznymi, związanymi z jakimś już obmyślanym wspólnie z Sowiecami planem.



PRAWDA z 23/X. Tass donosi, że kowieński "Socialdemokratas" pisze, iż konkretne zadanie dyplomatów litowskich polega na tem, aby dopomóc Wilnończykom, chociażby pozostała ona w granicach Polski, do wydzielenia się w oddzielną prowincję z szeroką autonomją.

## 2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

---

### POLITYKA ZAGRANICZNA ZSRR.

---

IZWIESTJA z 23/X. w art. p. t. "Jawna ingorencja" uważa, że oświadczenie posła angielskiego w państwach bałtyckich Woona wobec dziennikarzy, iż "Anglja ma zastrzeżenia przeciwko traktatowi handlowemu sowiecko-łotewskiemu" jest cynicznym i jawnym mieszaniem się do spraw suwerennego mocarstwa. Oznacza to że Łotwie przyznano prawo zawierania tylko takich traktatów, które uzyskają aprobatę rządu angielskiego. Dziennik uważa, iż jedynie obawą przed niezrozumieniem przez Sejm łotewski korzyści, płynących dla Łotwy z traktatu sowiecko-łotewskiego, mogła skłonić dyplomację angielską do tak heroicznego środka, jak jawne mieszanie się do spraw wewnętrznych Łotwy. Wystąpienie Woona świadczy, że dyplomacja angielska straciła zimną krew i odkryła przez te swe karty. Rząd sowiecki nie miał powodu uciekać się do podobnych metod presji wobec Łotwy. Ze spokojem oczekuje decyzji sejmu łotewskiego, wychodząc z tego założenia, że obustronne korzyści z tego traktatu będą skłoniły do oceny przez Łotwę i że parlament łotewski potrafi dać godną odpowiedź zamachom na jego niezależność.

EKONOMICZESKAJA ZIZN z 22/X. pisze, że ratyfikacja traktatu gwarancyjnego persko-sowieckiego świadczy, iż wrogi dla ZSRR, wpływ w Persji poniosły porażkę. Autor przeprowadza porównanie między walką, jaka się toczyła dokoła sprawy ratyfikacji tego traktatu z walką, która toczy się w sojuszu łotewskim w związku ze sprawą ratyfikacji traktatu handlowego sowiecko-łotewskiego.

Wystąpienie posła angielskiego Woona w przeddzień ratyfikacji traktatu handlowego, jest dowodem usiłowań dyplomacji angielskiej, aby wpłynąć na kółka polityczne Łotwy w kierunku odrzucenia traktatu.

Autor stawia Łotwie za wzór do naśladowania stanowisko perskiego medżilisu, oraz stanowisko rządu szwedzkiego, który podpisał porozumienie ZSRR. w sprawie przedstawicielstwa handlowego Sowietów w Szwecji.

PRAWDA z 21/X. omawia fakt ratyfikowania traktatu gwarancyjnego persko-sowieckiego. Autor pisze, że Persja zawiodła nadzieje dyplomacji angielskiej, która chciała stworzyć w Persji przyczepkę do Indyj. Niezależna polityka Szwecji wywołała gniew imperjalizmu brytyjskiego.

Dziennik przewiduje, że Persja będzie zmuszona wytrzymać falę powstań przygotowanych przez Anglję wśród plemion południowych w celu zmuszenia Persji do ustępstw. Wewnętrzna konsolidacja Persji coraz bardziej pozbawia gruntu pod nogami następców polityki lorda Kurzona w Persji. W tej konsolidacji poważną rolę odgrywają stosunki persko-sowieckie, wzmacniające tyki Persji i jej zdolność odporną wobec imperjalizmu brytyjskiego.



THE TIMES z 22/X. Kor. z Tokio pisze o wyjeździe do Rosji misji japońskiej złożonej z kilku urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości dla zbadania stosunków ekonomicznych, mając na względzie zawarcie nowego traktatu handlowego. Następnie misja, na czele której stoi wybitny przemysłowiec Kuhara, udaje się do Niemiec. Wyjazd delegacji wywołał już komentarzy w sprawie japońskiej. Dziennik Kukomin uważa wyjazd misji za pierwszy krok w kierunku nowego trójprzymierza, które "wyciągnie Japonję z niekorzystnych warunków, stworzonych przez położenie kresu przymierzu japońsko-angielskiemu".

Kor. Timesa pisze, że niema poważnych danych potwierdzających powyższą teorię. Uważa on, iż można znaleźć wyjaśnienie daleko bardziej proste, a mianowicie Kuhara udziela głównego poparcia finansowego partji Soi-yuka i baron Tańaka pragnie mu przyznać tytuł. Misja dostarcza panu Kuhara sposobności do dokonania przysługi i przygotowania drogi do zawarcia traktatu handlowego z Sowietami.

JOURNAL DE GENEVE z 22/X. podaje za prasą japońską która żywo omawia wysłanie misji japońskiej do Moskwy i do Berlina pod przewodnictwem przemysłowca Kuhara. Nawiązując także do mającej nastąpić wizyty w Moskwie, wichrabiogo Goto, pisma japońskie wnioskuje, że chodzi o nawiązanie ścisłych stosunków pomiędzy Japonją a Sowietami i Niemcami, celem wyciągnięcia Japonji z odosobnienia, w jakim się znalazła od czasu unieważnienia przymierza z Anglią.

#### SPRAWA O ZABOJSTWO PETLURKI.

PRAWDA z 21/X. pisze, że wszyscy wrogowie ZSRR. zmobilizowali swe siły dla obrony "jasnego wspomnienia" o Petlurce. Wielkiem szczęściem dla tych kół byłby dowód, że Szwarebard pozostawał chociażby w najmniejszym kontakcie z komunistami lub rządem sowieckim. Niczdarne usiłowania, czynione pod tym względem okazały się zapewne nawet dla burżuazyjnego sądu mało przekonującymi. Żaden wyrok, wydany na Szwarebarda nie zmyje brudu z akcji Petlurówców, ohydny pogrom i hańbiący fakt wysługiwania się polskiemu, francuskiemu i angielskiemu imperjalizmowi. Petlurowszczyzna wyrzucona została poza granice, a naród ukraiński istnieje i rozwija się pod władzą Sowietów. Ten fakt jest sam przez się wyrokiem na Petlurę i drobnoburżuazyjny nacjonalizm ukraiński.

PRAWDA z 22/X. pisze, że istnieją tendencje do czynienia ze sprawą Szwarebarda dalszego etapu kampanji antysowieckiej we Francji i innych państwach.

Autor ma nadzieję, że sędziowie przyśięgli unięwinnia Szwarebarda. W każdym razie Petlurówcy nie zdołają się oczyścić z krwi przelanej podczas pogromów i brudów sprzedajności.

L'ECHO DE PARIS z 20/X. zamieszcza sprawozdanie z procesu przeciwko Szwarebardowi pod znaczącym nagłówkiem: "Mówi się aż nazbyt wiele o ofierze, a zamało o zabójcy".

VOSSISCHE ZEITUNG z 23/X. Kor. z Warszawy pisze, że nigdzie z takim napięciem nie jest śledzony proces o zabójstwo Petlury, jak w Polsce. Ponadto prasa ukraińska w Polsce zajmuje przychylnie stanowisko dla Petlury, choć za jego życia mieli ukraińcy polscy ze złe układ jego z Polską z r. 1920. Wszystkie partje bez wyjątku uważają go obecnie za bohatera narodowego i bronią go od zarzutu pogromów.

1911  
JULY 10  
1911

1911  
JULY 10  
1911

1911  
JULY 10  
1911

1911  
JULY 10  
1911

1911  
JULY 10  
1911

3. NOTATKI I INFORMACJE.

---

Komun. Agencja Reutersa z 24/X. donosi, że sekretarz generalny Związku górników angielskich p. Cook, zapytany o sprawę wizy wjazdowej do Polski, oświadczył co następuje: Polska jako państwo buforowe spotyka się ze współzawodnictwem i ulęga dominującemu wpływowi Ameryki i Anglii. Rząd Polski nie odmówiłby wydania wizy poddanemu brytyjskiemu, gdyby poza sprawą tą nie stał rząd brytyjski.

IL MATTINO z 21-22/X. donosi z Londynu, iż komédja z niedoszłą wizytą Coocka skończyła się oświadczeniem tego ostatniego, iż nigdy noga jego nie stanie w Warszawie.

THE DAILY TELEGRAPH z 21/X. Kor. dypl. omawiając wnioski, usunięte przez lorda Cocila w sprawie bezpieczeństwa pisze, że w obecnym swym stanie akceptuje on tezę francuską, którą dawniej zwalczał i jest bliski przyjęcia niebezpiecznej doktryny nakładającej na WBrytanię militarnie i finansowo zobowiązanie na rzecz innych członków Ligi Nar. W rezolucjach podporządkowuje się różbrojenie bezpieczeństwu. Autor podkreśla, że nie należy zapominać, iż gdy porusza się kwestję bezpieczeństwa w Genewie, to zawsze mówi się o bezpieczeństwie innych państw, lecz nie WBrytanji.

THE MORNING POST z 21/X. Kor. polit. pisze, że bez względu na to, co myśli Bloyd George - Sir Herbert Samuel, prezes Komitetu organizacji liberalnej jest przeciwny jakemukolwiek porozumieniu z socjalistami.

THE TIMES z 20/X. zamieszcza roczne sprawozdanie ekonomicznych i finansowych warunków Niemiec, opracowane przez Thalwal-la, sekretarza handlowego Ambasady brytyjskiej w Berlinie. Sprawozdanie to wykazuje stały postęp w każdej gałęzi przemysłu i handlu niemieckiego.

WESTMINSTER GAZETTE z 21/X. Kor. z Paryża notuje pogłoski o rozejściu się księcia Karola z panią Lupescu z powodu artykułów, które miały się ukazać w New-York-Herald. Początkowo książkę przypuszczał, że były one pisane przez jego pierwszą żonę, okazało się jednak, że były one dziełem Lupescu. W Paryżu zadają sobie pytanie, czy cała ta sprawa nie jest manewrem, obliczonym przez narodową partję włościańską na pożądany przez nią powrót Karola.

THE MORNING POST z 21/X. Donosi o przybyciu do Londynu króla Faisla. Zabawi on w Anglii kilka tygodni i omówi z rządem ang. szereg kwestyj, między innymi sprawę wejścia Iraku do Ligi Narodów.

IZWIESTJA z 22/X. Tass donosi z Teheranu o ratyfikowaniu w dniu 20/X.br. przez parlament perski traktatu gwarancyjnego polsko-sowieckiego.

IBIDEM. Tass donosi z Szanghaju o zerwaniu pomiędzy Hankau i Nankinem i rozpoczęciu działań wojennych pomiędzy temi dwoma obozami wojennymi.

IBIDEM. Borysow w art. p. t. "Libawa" dowodzi, że port ten rozwijać się może jedynie przy nawiązaniu ścisłych związków z Z.S.R.R.

